OLIWKA BRAZIL, Freestyle

Bardzo bolało jak spadałam z nieba, mówię ci
Pan bóg mnie kocha, podarował duże double Ds.
Przerwa zimowa, ale chyba się obudził miś
Mówisz, to chore, że wracam, bez rapu nie chcę żyć

Iphone marki, jestem twoją wsiurą z bajki
Sześć raz temu z marek znałam tylko Nike
Franki szwajcarskie na koncie mojej matki
Brzydkie bloki, dilerzy i dupodajki

Ale jest pięknie dzisiaj
Pokażę swoją potęgę dzisiaj
Biorę na klatę tę scenę
Jestem okrążenie przed konkurencją, misia
Kto ku*wa ma taki bas jak misia
Oliwia B w za dużych T-sach
Oliwia B na ..
Oliwia B w mennicach
Projektant szyje mi ciuchy jakby to była sprawa życia i śmierci
Kiedy mam 1 na 1 to ch*j mogę zginąć, no pokaż gdzie siedzą najlepsi
Z wierzchu się może wydawać, odje*ałam tyle że muszą podjechać karetki
Wtedy jakiś youtuberek zakręcił bajerę do dziecka a nie do 40 stki

Z sądu już trzeci listopad
Stary chce siano ode mnie, a gdzie on był
Alimenty, pie*olnięty, robię z rapu papier to się nagle poczuł pominięty
Ch*j dęty, nie będzie ostatnim ani nie jest pierwszym
Popularność może zrobić z życia Meksyk albo Paryż
Czasem generuje straty albo perły
Czasem natrafiam na szmaty, ludzi pięknych
Moja obecność nie przejdzie koło pięty
Matko boska, proszę przekaż mi patenty
Let’s go!